

Sygn. akt I ACa 174/13

I ACz 203/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska
Sędziowie:	SSA Anna Beniak (spr.) SSO del. Ryszard Badio
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K. (1)**

przeciwko **(...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki i zażalenia strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 listopada 2012r. sygn. akt I C 94/11

I. oddala apelację;

II. z zażalenia zmienia punkt 2 wyroku w ten tylko sposób, że kwotę 3617 zł podwyższa do kwoty 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł ;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 174/13

I ACz 203/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa T. K. (1) przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli – oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 19 czerwca 1980 r. Przedsiębiorstwo (...), działając jako zakład pracy, przydzieliło, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1974 r. w sprawie zasad przydziału, zajmowania i opróżniania mieszkań funkcyjnych, Z. K., jako pracownikowi w/w zakładu pracy, mieszkanie funkcyjne nr (...) w budynku przy ul. (...) w Ł., położonym na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Do zamieszkania w lokalu wraz ze Z. K. uprawnieni byli: jego żona T. K. (1) oraz jego dzieci T. K. (2) i I. K. (1). Przydzielony lokal miał powierzchnię 43,19 m² i składał się z 2 pokoi i kuchni.

Zarówno Z. K., jak T. K. (1) byli zatrudnieni w (...) jako gospodarze domu. Z. K. pracował tam równocześnie na 1/2 część etatu na stanowisku palacza. Mąż powódki pracował jako gospodarz domu do lipca 1986 r. tj. do czasu kiedy został wybrany na przewodniczącego Związku Zawodowego (...). Powódka była zatrudniona od dnia 8 lipca 1980 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. T. K. (1) zamieszkuje w spornym lokalu nieprzerwanie od 19 czerwca 1980 r do dnia dzisiejszego.

(...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. przeprowadziła inwestycję „Osiedle (...)” w Ł.. Całość inwestycji, w trakcie której został wybudowany m.in. budynek nr (...) przy ul. (...) została pokryta ze środków pozwanej Spółdzielni, na które pozwana zaciągnęła kredyt w Narodowym Banku Polskim. Z wykonania inwestycji pozwana Spółdzielnia po zakończeniu budowy rozliczała się z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową. Budynek nr (...), w którym znajduje się sporny lokal przekazano Spółdzielni (...) w dniu 31 grudnia 1979 roku jako jej środek trwały.

Inwestycja pod nazwą „Osiedle (...)” w Ł. została w dniu 19 grudnia 1980 roku przekazana protokolarnie przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową w Ł., do eksploatacji (...).

Przydziały innych lokali mieszkalnych (poza lokalem zajmowanym przez rodzinę powódki) w budynku przy ul. (...) zostały dokonane przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Ł..

Na terenie osiedla (...) było pięć bloków należących do (...), mieściły się one pod adresami: (...), (...), (...), (...), (...). Bloki te Spółdzielnia przekazała w administrację zleconą (...). Wysokość czynszów w budynkach spółdzielczych, także dla lokalu zajmowanego przez powódkę i jej męża ustalała pozwana Spółdzielnia.

Na podstawie decyzji politycznych ustalono, że niektóre zasoby mieszkaniowe w Ł. będą administrowane na zasadzie administracji zleconej przez wyznaczone jednostki zarządzające nieruchomościami. Na takiej zasadzie budynkami pozwanej Spółdzielni na osiedlu (...) administrowało (...).

(...) sprawował bieżący zarząd, w którego zakres wchodziła obsługa administracyjna budynków, sprzątanie terenu, wykonywanie drobnych, bieżących remontów. Czynsze były wpłacane na konto administratora, który rozliczał się z tego tytułu ze Spółdzielnią. Po zakończeniu roku obrachunkowego administrator przedstawiał Spółdzielni rozliczenie. Na podstawie tego rozliczenia Rada Nadzorcza Spółdzielni opracowywała plan finansowy i stawki opłat na poszczególnych osiedlach, również w budynkach Spółdzielni zlokalizowanych na S.. Po 1989 r. Spółdzielnia rozwiązała umowę o administrację zleconą i przejęła swoje budynki w swój zarząd. Nie były sporządzane dokumenty formalnego przekazania budynków.

Zgodnie z zarządzeniem nr 54/74 z dnia 24 września 1974 r. przedmiotem działania Przedsiębiorstwa (...) było wykonywanie zadań w zakresie obsługi eksploatacyjnej, technicznej i administracyjnej budynków przez siebie zarządzanych oraz przekazanych mu w administrację zleconą.

(...) zajmował się zarządzaniem budynkami miejskimi tj. zbieraniem czynszów, remontami, sprzątaniami posesji. (...) zarządzał również budynkami na osiedlu (...). W zakres administrowania budynkami wchodziły drobne sprawy

konserwatorskie, nadzór nad gospodarzami domów. Gospodarze domów - dozorczy mogli uzyskać lokale mieszkalne w związku z pełnioną funkcją, ale (...) nie miał mieszkać w swojej dyspozycji.

(...) występował o mieszkania, a przydzielał je odpowiedni wydział ds. lokalowych. (...) nie decydował samodzielnie o przeznaczeniu lokalu, który się zwolnił. Decydował o tym wydział spraw lokalowych. (...) nie miał uprawnień do przydziału lokali, ani wpływu na przydział lokali. Mieszkania, w wymienionych blokach nawet służbowe należały do zasobów Spółdzielni. Od dnia 1 lutego 1982 r. powódce był naliczany ekwiwalent za mieszkanie spółdzielcze w wysokości 50 zł miesięcznie.

W dniu 5 maja 1987 r. została wydana decyzja o cofnięciu przydziału lokalu funkcyjnego Z. K. i nakazaniu jego opróżnienia z uwagi na fakt jego zatrudnienia od dnia 1 lipca 1986 r. jako Przewodniczącego Związku Zawodowego (...).

Wyrokiem z dnia 2 marca 1989 r. Sąd Rejonowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński powódki ze Z. K.. W tym wyroku orzeczono o częściowym podziale majątku wspólnego, w ten sposób, że wkład mieszkaniowy zgromadzony na nazwisko powódki wpisany do rejestru kandydatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych pod nr (...) oraz ekspektatywa uzyskania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego została przyznana T. K. (1) bez spłat na rzecz męża. Z. K. wyprowadził się z przedmiotowego lokalu zaraz po rozwodzie.

Książeczka mieszkaniowa została przepisana przez T. K. (1) na rzecz jej córki I. K. (2), która zrealizowała przydział z tej książeczki w 2006 r. na lokal mieszkalny o pow. 34 m². Umowa o pracę Z. K. jako Przewodniczącego Zarządu Związku Zawodowego (...) została rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 30.04.1990 r.

Umowa o pracę w charakterze palacza zawarta między Z. K. a (...) wygasła z dniem 19.10.1990 r. na skutek samowolnego porzucenia pracy z uwagi na nieobecność nieusprawiedliwioną od dnia 19.10.1990 roku.

Po 1990 r. powstało zadłużenie w opłatach za lokal. Po upomnieniach powódka uregulowała należności, uiszczając je w (...). Było to po 1995 r.

Uchwałą Zarządu Spółdzielni nr (...) z dnia 5 kwietnia 1995 r. Z. K. został przyjęty w poczet członków Spółdzielni i otrzymał przydział lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł. na warunkach własnościowego prawa do lokalu z ratalną wpłatą wymaganego wkładu budowlanego. Wpłata zaliczkowego wkładu budowlanego, wpisowego oraz udziałów nie została dokonana, co doprowadziło do uchylenia przydziału i wykluczenia Z. K. z grona członków Spółdzielni.

Grunt, na którym znajduje się budynek nr (...) przy ul. (...) stanowił własność Skarbu Państwa, a następnie Gminy Ł.. Decyzją z dnia 11 września 1997 r. nieruchomością zabudowana, położona w Ł. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...) została oddana pozwanej (...) w Ł. w użytkowanie wieczyste na 99 lat. Nabycie prawa własności znajdujących się na gruncie budynków mieszkalnych wielorodzinnych nr (...) nastąpiło nieodpłatnie.

Pismem z dnia 2 września 1998 r. powódka zwróciła się do pozwanej Spółdzielni z wnioskiem o zawarcie umowy najmu lokalu. Powódka uzasadniła swój wniosek trudną sytuacją rodzinną i finansową.

W dniu 3 grudnia 1998 r. na posiedzeniu Rady Osiedla (...) zaopiniowano pozytywnie propozycję zawarcia umowy najmu na lokal nr (...) w Ł. przy ul. (...) zajmowany przez powódkę. Pismem z dnia 16 grudnia 1998 r. Dział Członkowski (...) zwrócił się z wnioskiem do Zarządu (...) o zawarcie umowy najmu z powódką. Podobny wniosek złożył Zespół (...) w dniu 22 października 1998 r. W dniu 1 stycznia 1999 r. powódka zawarła z pozwaną umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...). Strony podpisały następnie aneks do umowy w dniu 30 stycznia 2007 r.

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 1999 r. Sąd Rejonowy w Łodzi wykreślił Przedsiębiorstwo (...) w likwidacji z siedzibą w Ł. z księgi rejestrowej (...) w związku z zakończeniem likwidacji.

W dniu 16 stycznia 2004 r. Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podjął uchwałę nr 1/3/04 dotyczącą określenia przedmiotu odrębnej własności lokali w nieruchomości przy ul. (...). Uchwała ta nie została przez powódkę zaskarżona.

T. K. (1) zwróciła się w dniu 31 lipca 2007 roku do strony pozwanej z wnioskiem o przekształcenie przysługującego jej spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności lokalu, na podstawie art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Pismem z dnia 25 września 2007 r. strona pozwana poinformowała powódkę, że z uwagi na fakt, że nie przysługuje jej spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu ani nie jest ona członkiem spółdzielni, strona pozwana nie ma obowiązku zawrzeć z powódką umowy przeniesienia własności lokalu.

W dniu 15 października 2008 r. T. K. (1) ponownie zwróciła się do strony pozwanej z wnioskiem o przeniesienie własności lokalu. W odpowiedzi na pismo z dnia 15 października 2008 r. strona pozwana ponownie odmówiła powódce zawarcia z nią umowy o przeniesienie własności lokalu.

Po raz trzeci powódka zwróciła się do pozwanej z wnioskiem o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu w dniu 6 marca 2009 r.. Pozwana poinformowała powódkę pismem z dnia 20 marca 2009 r., że jej wniosek nie jest zasadny.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie, wobec treści przepisu, na którym powódka opierała swoje roszczenie oraz wobec wskazań zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania rozważenia wymagały następujące kwestie.

1. czy powódka jest najemcą spółdzielczego lokalu mieszkalnego, a jeżeli tak to od kiedy i na jakiej podstawie;
2. czy lokal przed przejściem przez Spółdzielnię był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego;
3. czy wszelkie świadczenia wynikające z umowy najmu są spłacone;
4. czy spółdzielnia nabyła budynek odpłatnie, jeżeli tak czy dokonano wpłaty wkładu budowlanego określonego przez zarząd Spółdzielni w wysokości proporcjonalnej do powierzchni użytkowej zajmowanego mieszkania wynikającej ze zwaloryzowanej ceny nabycia budynku.

Odnośnie pierwszej z powyższych kwestii bezsporne jest, że rodzina K. zamieszkała w spornym lokalu na podstawie dokonanego na rzecz Z. K. przez zakład pracy - Przedsiębiorstwo (...) przydziału lokalu funkcyjnego. Podstawę prawną dokonania tej czynności stanowiły przepisy art. 46 i 47 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. (Dz. U. nr 14 poz. 84) i rozporządzenia Rady Ministrów z 6 czerwca 1974 r. w sprawie zasad przydziału, zajmowania i opróżniania lokali funkcyjnych (Dz. U. nr 26 poz. 152).

Powódka nie stała się jednak automatycznie najemcą lokalu jako żona Z. K.. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 sierpnia 1987 r. (III CZP 17/87, OSNC 1988/5/55) stwierdził, że zasada w myśl której małżonkowie wspólnie zajmujący lokal mieszkalny są z mocy prawa najemcami tego lokalu (art. 9 ust. 3 prawa lokalowego) nie odnosi się do mieszkań funkcyjnych.

Kolejne zmiany ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. Prawo lokalowe (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. nr 11, poz. 55) nie zmieniły statusu przedmiotowego lokalu i lokal ten nie stał się lokalem zakładowym. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1987 r. o zmianie ustawy Prawo lokalowe (Dz. U. 1987 r., nr 21 poz. 124) dotychczasowe mieszkania funkcyjne stawały się mieszkaniem zakładowymi, jeżeli odpowiadały warunkom określonym w art. 50 ust. 2 prawa lokalowego.

Przepis ten po zmianie treści dokonanej w/w ustawą stanowił, że mieszkaniami zakładowymi są lokale mieszkalne znajdujące się w dyspozycji zakładów pracy będących jednostkami gospodarki uspołecznionej, oddawane w najem na podstawie umowy najmu ich pracownikom lub innym osobom świadczącym pracę na rzecz tych zakładów. W dyspozycji zakładów pracy znajdowały się lokale mieszkalne w budynkach stanowiących ich własność albo

pozostających w ich zarządzie lub użytkowaniu oraz lokale mieszkalne wybudowane bądź uzyskane przez zakłady pracy z ich środków. Przedmiotowy lokal nie spełniał żadnej z powyższych przesłanek, a więc nie stał się lokalem zakładowym.

Ponadto, jak zostało ustalone w toku ponownego rozpoznania sprawy przed sądem I instancji, w dniu 5 maja 1987 r. przydział lokalu funkcyjnego dla Z. K. został cofnięty wraz z nakazem jego opróżnienia z uwagi na fakt zatrudnienia Z. K. z dniem 1 lipca 1986 r. jako Przewodniczącego Związku Zawodowego w(...).

Powyższe rozważania dotyczące tego, czy przedmiotowy lokal mógł stać się lokalem zakładowym, mają więc charakter czysto teoretyczny. W dacie wejścia w życie zmiany prawa lokalowego z lipca 1987 r. sporny lokal nie miał już bowiem charakteru funkcyjnego, wobec cofnięcia przydziału.

W związku z tym, że cofnięcie przydziału nastąpiło przed rozводом małżonków K. jest oczywiste, że z chwilą cofnięcia przydziału oboje małżonkowie utracili tytuł prawny do zajmowania przedmiotowego lokalu. Nie może być zatem mowy o tym, że powódka była objęta ochroną wynikającą z § 22 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 6.06.1974 r. i z pkt. 5 przydziału, dotyczącą rozwiedzionego małżonka najemcy lokalu funkcyjnego.

W związku z powyższym powódka uzyskała status najemcy przedmiotowego lokalu dopiero z chwilą zawarcia umowy najmu z 1 stycznia 1999 r. Zgodnie z poglądem wyrażonym w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny, przewidziane w art. 48 usm roszczenie o przeniesienie własności lokalu przejętego przez spółdzielnię przysługuje jego najemcy tylko wtedy, gdy pozostawał w stosunku najmu tego lokalu już w chwili przejścia go przez spółdzielnię. Jednakże, w niniejszej sprawie ustalenie czy powódce służyło prawo najmu lokalu w dacie jego przejścia przez spółdzielnię jest o tyle niemożliwe, że zdaniem Sądu Okręgowego nigdy nie doszło do przejścia przedmiotowego lokalu przez (...) (...) od (...)

Nawet gdyby przyjąć, że do takiego przejścia doszło to musiałoby stać się to zanim powódka uzyskała status najemcy lokalu. W dacie uzyskania przez powódkę statusu najemcy (1.01.1999 r.) pozwana Spółdzielnia była już bowiem użytkownikiem wieczystym gruntu i właścicielem budynku, w którym znajduje się przedmiotowy lokal.

Odnosnie drugiej z powyższych kwestii (czy lokal był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego) Sąd stwierdził, że lokal nr (...) położony w Ł. przy ul. (...) nie był nigdy lokalem przedsiębiorstwa (...).

Analiza art. 48 ust. 1 usm jest utrudniona ze względu na użycie przez ustawodawcę nieokreślonego i niejasnego zwrotu „lokal który był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego”. Należy podzielić pogląd, iż art. 48 ust. 1 usm nie wymaga, aby lokal mieszkalny stanowił własność przedsiębiorstwa państwowego. Jednakże oparcie się wyłącznie na wykładni językowej tego przepisu jest niemożliwe. Określenie, że lokal „był” mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego nie przesądza jakim tytułem prawnym do lokalu miałoby się legitymować przedsiębiorstwo państwowe. Prawidłowa interpretacja w/w przepisu wymaga zatem uwzględnienia wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Zdaniem Sądu art. 48 usm odnosi się do sytuacji, w których spółdzielnia uzyskała budynki i lokale od przedsiębiorstw państwowych i nie wybudowała ich samodzielnie.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że to pozwana Spółdzielnia wybudowała budynek, w którym znajduje się przedmiotowy lokal. Wynika to z całego szeregu złożonych dokumentów.

Z protokołu przekazania wynika, że w dniu 31 grudnia 1979 r. (czyli zaraz po wybudowaniu) budynek mieszkalny nr (...) w osiedlu (...), w którym znajduje się lokal powódki został przekazany jako środek trwały przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową w Ł. na rzecz (...) w Ł., a nie na rzecz (...).

Z protokołu przyjęcia do eksploatacji inwestycji wynika natomiast, że przyjmującym inwestycję pod nazwą Osiedle mieszkaniowe S." w Ł. była (...), a nie (...). Budynki należące do Spółdzielni zostały jedynie przekazane w administrację zleconą (...), co wynika zarówno z dokumentów, jak z zeznań świadków i przesłuchanego w charakterze strony prezesa pozwanej Spółdzielni. Nie doszło zatem nigdy do przejścia nieruchomości przez Spółdzielnię od (...).

Fakt, że Spółdzielnia nabyła prawo wieczystego użytkowania dopiero w 1997 r. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nabycie prawa użytkowania wieczystego gruntu i własności budynków nie miało bowiem nic wspólnego z działalnością (...), który zresztą już wówczas znajdował się w fazie likwidacji. W żadnym wypadku nie można uznać, że decyzja o oddaniu w użytkowanie wieczyste była formą przejęcia lokalu od przedsiębiorstwa państwowego.

Jak wynika z ustaleń faktycznych (...) administrował przedmiotową nieruchomością w zakresie obsługi eksploatacyjnej - bieżących czynności porządkowych oraz pobierania czynszu. (...) nie posiadał żadnego tytułu prawnego ani do budynku przy ul. (...), ani do lokalu zajmowanego przez powódkę.

Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że uprawnienie (...) do przedmiotowego lokalu wykraczało w jakikolwiek sposób poza administrowanie budynkiem przez (...). (...) dokonało przydziału lokalu w 1980 r. na rzecz Z. K. jako zakład pracy dla pracownika, a nie jako podmiot władający budynkiem czy lokalem. Należy zwrócić uwagę, że przydziały innych lokali w tym samym budynku w 1979 r., a więc jeszcze wcześniej niż przydział dla Z. K. były dokonywane przez (...) Bawelna, co potwierdzają dokumenty znajdujące się w aktach sprawy.

Zatem stan faktyczny niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego nie wypełnia dyspozycji art. 48 usm, a powódka nie należy do kręgu osób, którym przysługuje roszczenie z art. 48 usm. Jak zostało wskazane powyżej, powódka stała się najemcą lokalu dopiero w dniu 1 stycznia 1999 r. Wcześniej, była jedynie żoną najemcy lokalu, a więc nie należała do kręgu osób bliskich, których dotyczy art. 48 ust. 2 usm.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC. Art. 49¹ usm, zrywający z kodeksową regulacją odpowiedzialności za wynik procesu utracił moc z dniem 3 sierpnia 2012 r., zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lipca 2012 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 888), którym art. 49¹ zdanie drugie obciążający spółdzielnię mieszkaniową kosztami procesu niezależnie od wyniku postępowania, został uznany za niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Utrata mocy art. 49¹ we wskazanym zakresie powoduje powrót do ogólnych reguł orzekania o kosztach procesu, wynikających z KPC. Powódka przegrała proces, jest zatem zobowiązana do zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego i opłata od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła apelacją, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że powódka nie była najemcą lokalu numer (...) przy ul. (...) w Ł. w okresie zajmowania tego lokalu, tj. w szczególności w okresie do dnia 31 grudnia 1998 roku,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że lokal numer (...) przy ul. (...) w Ł. nie był lokalem przedsiębiorstwa(...),
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że nie doszło do przejęcia przez pozwaną lokalu numer (...) przy ul. (...) w Ł.,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie - zaniechanie wskazania, z jakich przyczyn Sąd I instancji dał wiarę dowodom, na których oparł rozstrzygnięcie - brak pozytywnej oceny materiału dowodowego sprawy,
5. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na jego błędnej wykładni, wyrażającej się w przyjęciu że:

#.

- przesłanką skutecznego wystąpienia przez najemcę z roszczeniem opisanym w art. 48 ust. 1 Usm jest wykazanie, iż lokal mieszkalny będący przedmiotem żądania, który został przejęty przez spółdzielnię od przedsiębiorstwa państwowego nie został wybudowany samodzielnie przez spółdzielnię,
- z roszczeniem o którym mowa w art. 48 ust. 1 Usm może wystąpić tylko osoba, która była najemcą lokalu w dacie, kiedy lokal ten był lokalem przedsiębiorstwa państwowego,
- przesłanka „przejęcia” lokalu jest spełniona, gdy nastąpi ono w związku z działalnością przedsiębiorstwa państwowego.

W konkluzji powódka wniosła o:

I.zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. do złożenia oświadczenia woli, że ustanawia odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...), numer lokalu (...), składającego się z 2 pokoi i kuchni, do którego przynależy pomieszczenie piwniczne oznaczone numerem 11, z którym to lokalem związany jest udział w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze Kw numer (...) w wysokości (...) oraz udział w prawie własności części wspólnych budynku położonego w Ł. przy ul. (...) w wysokości (...), oraz że przenosi własność tego lokalu na powódkę, na co powódka wyraża zgodę,

II.zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania wywołanych wniesieniem apelacji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Jednocześnie powódka wniosła o:

III.zwolnienie jej od opłaty od apelacji, w całości.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. zaskarżyła zażaleniem powyższy wyrok w zakresie punktu 2, dotyczącego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając brak rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego, pomimo iż strona pozwana wносиła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych,

W konkluzji skarżąca wniosła o:

1. **zmianę** zaskarżonego postanowienia w trybie art. 395 § 2 kpc poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów sądowych dodatkowo w kwocie 1.800 zł, co łącznie będzie stanowić kwotę 5.417,00 złotych, na którą składają się koszty zastępstwa procesowego za I instancję w wysokości 3.600,00 zł, kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz koszty zastępstwa procesowego za II instancję w wysokości 1.800,00 zł, w przeciwnym wypadku przedstawienie sądowi apelacyjnemu akt niniejszej sprawy wraz z zażaleniem celem rozstrzygnięcia w ww. zakresie,
2. **zasądzenie** od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie należało odnieść się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie bowiem nieobarczone błędem

ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. i w konsekwencji 328 §2 k.p.c. jest całkowicie chybiony. Sąd przy każdym ustaleniu faktycznym czyli w praktyce w każdym akapicie ustalającej części uzasadnienia wskazywał dowód, na podstawie którego czynił dane ustalenie, precyzyjnie go opisywał i podawał numer strony z akt. Tym samym zarzucanie w apelacji, że Sąd po przedstawieniu stanu faktycznego zawarł stwierdzenie, że „powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów” wydaje się być nadużyciem.

Sąd Okręgowy nie wziął po uwagę zeznań D. T., L. S., R. S. i J. G., jako że jego zdaniem nie wniosły nic do sprawy oraz omówił przyczyny oddalenia wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. K. i z przesłuchania powódki na okoliczność ubiegania się przez nią o członkostwo w Spółdzielni jako nie mające żadnego znaczenia dla tej sprawy.

Strona pozwana powołując się na te zapisy zarzuciła, że: „Brak oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie pozbawił powódkę możliwości adekwatnej kontroli instancyjnej wyroku. Nie wiadomo, czy i dlaczego Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków i licznym dokumentom”.

Tak skonstruowany zarzut nie znajduje żadnego odniesienia w przepisach. Jak wynika z treści art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, mianowicie ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Właśnie według tej formuły Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie wyroku. Ustalił fakty i wskazał przy każdym z nich dowody z których poszczególne okoliczności wynikały. Nie odmawiał wiarygodności żadnemu z przedstawionych dowodów, a jedynie wskazał dowody, którym odmówił mocy dowodowej, jako nie mającym żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeżeli strona apelująca nie podzielała tej oceny należało wskazać, które elementy zeznań podanych świadków powinny być wzięte pod uwagę i jakich istotnych okoliczności dowodzą. Skarżąca nie dokonała żadnej takiej czynności, a gołosłowne zarzuty nie mogą odnieść żadnego skutku. Jeśli chodzi o twierdzenie apelacji, że Sąd ma obowiązek uzasadnić dlaczego dał wiarę pozostałym świadkom i przedłożonym dokumentom, to pozostaje w całkowitej sprzeczności z treścią przytoczonego wyżej przepisu art. 328 § 2 k.p.c. To wszystko sprawia, że zarzut naruszenia prawa procesowego należał uznać za pozbawiony jakichkolwiek podstaw.

Całkowicie nietrafne są również zarzuty poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Ponowne postępowanie doprowadziło do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości co do zaistniałego stanu faktycznego i pozwoliło na dokonanie właściwej oceny prawnej.

Przede wszystkim nie ulega już żadnej wątpliwości, że sporny lokal nie był lokalem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 48 ust1 ustawy z 15.12 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych tekst jedn. Dz.U. 2003 Nr 119 poz.1116 ze zm.

Jak wynika z niekwestionowanych obecnie ustaleń Sądu Okręgowego sporny lokal znajdował się w jednym z budynków znajdujących się na „Osiedlu (...)”, na którym 5 bloków wybudowała pozwana Spółdzielnia z zaciągniętego kredytu. Te bloki zostały przekazane jej do wyłącznej eksploatacji przez Wojewódzką Spółdzielnię Mieszkaniową w grudniu 1980 roku. Tym samym niewątpliwie stało się, że budynek od początku był „spółdzielczy” i nie był wybudowany, ani jak się poprzednio wydawało przejęty przez przedsiębiorstwo państwowe w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych zatrudnionych pracowników, co wielokrotnie zdarzało w latach 70- tych i 80- tych.

Fakt przekazania całego osiedla w administrację (...) wynikał jedynie z przyjęcia zasady, że na jednym terenie będzie jeden gospodarz, czyli administrator. Na(...)więcej zasobów mieszkaniowych (w tym starych i nowych) miał (...)i dlatego administrował całym osiedlem (k-458 i 544). Zakres czynności wykonywanych wówczas przez (...) był

ostatecznie niesporny i obejmował bieżące zarządzanie budynkami, zbieranie czynszów i przekazywanie zebranych kwot spółdzielni, drobne naprawy konserwatorskie sprzątanie posesji i nadzór nad gospodarzami domów.

(...) administrował lokalami, ale żadnego z nich nie miał w swojej dyspozycji, wszelkich przydziałów dokonywał Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta. (...) nie decydował nawet o przeznaczeniu zwolnionych lokali i nie miał żadnego wpływu na to komu lokal zostanie przydzielony.

Tym samym administrowanie przez (...) Osiedlem (...) nie skutkowało powstaniem po stronie tego przedsiębiorstwa prawa do dysponowania lokalami. Było to wyłącznie sprawowanie zleconej funkcji administratora przez jednostkę do tego przygotowaną.

Gospodarze domów na tym osiedlu zatrudniani przez (...) mogli uzyskać lokale mieszkalne w związku z pełnioną funkcją. Takiego przydziału dokonano na rzecz Z. K., zastrzegając w jego treści, że rozwiązanie stosunku pracy, lub zmiana charakteru pracy skutkuje obowiązkiem opróżnienia lokalu mieszkalnego. Ta zasada była ściśle przestrzegana o czym świadczy decyzja o cofnięciu przydziału lokalu funkcyjnego i nakazaniu jego opróżnienia, wydana w dniu 8 maja 1987 roku, wobec zaprzestania wykonywania obowiązków gospodarza domu i podjęcia zatrudnienia jako Przewodniczący Związków Zawodowych działających w(...).

Cofnięcie przydziału lokalu funkcyjnego w maju 1987 roku spowodowało, że prawo męża powódki do lokalu funkcyjnego nie przekształciło w prawo do lokalu zakładowego w rozumieniu późniejszych przepisów - ustawy z 16 lipca 1987 roku o zmianie Prawa lokalowego (Dz. U. 21 poz. 124).

Powyższe ustalenia dokonane w ponownym postępowaniu na podstawie zgromadzonego dodatkowo materiału dowodowego diametralnie zmieniły sytuację. Przestały być aktualne wszystkie rozważania Sądu Apelacyjnego dotyczące kolejnych zmian prawa lokalowego i zmieniającej się sytuacji prawnej najemców dawnych lokali funkcyjnych. Powódka i jej mąż zajmując lokal bez tytułu prawnego od maja 1987 roku nie nabywali już praw wynikających z kolejnych zmian prawa lokalowego.

Ustalony w ponownym postępowaniu stan faktyczny jak trafnie stwierdził Sąd nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że sporny lokal „przed przejęciem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem przedsiębiorstwa państwowego” w rozumieniu przepisu art. 48 usm. Wbrew twierdzeniom apelacji przywołany zapis ustawowy nie może być utożsamiany z zapisem art. 46 ustawy dnia 10 kwietnia 1974 roku (Dz.U. Nr 14 poz. 84) odwołującego się do lokali „pozostających w dyspozycji jednostek gospodarki uspołecznionej”

Żaden z tych przepisów nie odwołuje się do prawa własności ani innego określonego tytułu prawnego, ale jak to już wskazywał Sąd Apelacyjny w poprzednim postępowaniu analizując te kwestie nie można pomijać stosunków własnościowych z lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku. Jednostki wskazane w art. 48 usm nie dysponowały tytułami własności do mienia pozostającego w ich dyspozycji. Każdy składnik majątkowy stanowił mienie ogólnonarodowe, które mogło co najwyżej pozostawać w zarządzie jednostki gospodarki uspołecznionej, a jego wzajemne przekazywanie między takimi jednostkami następowało na podstawie zwykłego oświadczenia woli.

W ocenie Sądu Apelacyjnego „bycie mieszkaniem przedsiębiorstwa” ze swej istoty jest czymś więcej niż „pozostawanie w dyspozycji przedsiębiorstwa”, jednakże wobec nieprecyzyjności tych określeń należy w każdym wypadku ustalać źródło i zakres dysponowania lokalem. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w ponownym postępowaniu nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że w tym wypadku dysponowanie lokalem przeznaczonym dla dozorca nie wynikało z przekazania (...) przez Spółdzielnię budynku czy lokalu w zarząd, ale wyłącznie z administrowania blokami pozwanej i stałego zatrudniania osób wykonujących pracę gospodarzy domów. Z tego względu sporny lokal nie może być uznany za lokal przedsiębiorstwa państwowego w rozumieniu art. 48 usm.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała wymaganego przez przepis art. 48 usm przejęcia lokalu przez spółdzielnię od przedsiębiorstwa państwowego. Z „przejęciem” mamy do czynienia wtedy, gdy dochodzi do objęcia rzeczy swoim władztwem. Niekwestionowane obecnie ustalenia faktyczne wskazują

na przynależność Osiedla (...) do Spółdzielni (...) od chwili wybudowania. Tego stanu rzeczy z pewnością nie zmieniło zlecenie administrowania osiedlem wyspecjalizowanej jednostce. Wszystko to przesądza o nietrafności zarzutu apelacyjnego błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie „bycia” lokalu mieszkaniem przedsiębiorstwa, przejętym przez pozwaną spółdzielnię.

Kolejny zarzut apelacyjny dotyczył błędnej wykładni art. 48 ust 1 usm odnośnie istnienia statusu najemcy. Zdaniem apelującej prawo do wystąpienia z roszczeniem z art. 48 usm dotyczy każdego najemcy, a nie tylko tego, który był najemcą w czasie, gdy lokal był mieszkaniem przedsiębiorstwa. Wypowiadał się w tej kwestii Sąd Najwyższy, który stwierdził, że przewidziane w art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) roszczenie o przeniesienie własności lokalu przejętego przez spółdzielnię przysługuje jego najemcy tylko wtedy, gdy pozostawał on w stosunku najmu tego lokalu już w chwili jego przejęcia przez spółdzielnię (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r. II CSK 51/10). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wykazał, że literalna wykładnia tego przepisu jest zawodna i przeprowadził szczegółową analizę odwołującą się do wykładni celowościowej i korelacji z innymi przepisami. Sąd Apelacyjny całkowicie ten pogląd podziela.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że powódka i jej były mąż utracili prawo do lokalu funkcyjnego w maju 1987 roku wskutek wydania decyzji o cofnięciu im przydziału lokalu funkcyjnego w związku z zaprzestaniem wykonywania pracy gospodarza domu. Miało to miejsce w czasie administrowania blokiem przez (...).

Tym samym gdyby nawet teoretycznie założyć, że lokal był mieszkaniem przedsiębiorstwa, to utrata tytułu do lokalu skutkowałą pozbawieniem małżonków K. statusu najemców lokalu przedsiębiorstwa państwowego. Gdyby przyjąć dalsze założenie teoretyczne, że lokal był mieszkaniem przedsiębiorstwa przejmowanym przez spółdzielnię, to powódka tracąc w 1987 roku tytuł do lokalu, nie spełniałaby przesłanki bycia najemcą lokalu przedsiębiorstwa w dacie jego przejęcia przez spółdzielnię.

Powódka w żaden sposób nie wykazała podnoszonego w apelacji zawarcia umowy najmu z (...) przez fakty dokonane. Powoływane przez nią niezakłócone zajmowanie lokalu po cofnięciu przydziału było wynikiem regulacji zawartej w decyzji o przydziale, która stanowiła o prawie do zajmowania lokalu funkcyjnego do czasu uzyskania mieszkania zastępczego lub zamiennego. Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że czynności konkludentne doprowadziły do zawarcia ponownej umowy najmu. Nie można też mówić o nabyciu przez powódkę tytułu do lokalu z mocy narty 9 ust 3 Prawa lokalowego, który nie miał zastosowania do lokali funkcyjnych, co było trafnie powoływane przez stronę pozwaną i Sąd I instancji z odwołaniem się do uchwały Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1987 roku III CZP 17/87.

T. K. (1) uzyskała ponownie status najemcy tego lokalu wiele lat później, kiedy to pozwana zawarła ze Spółdzielnią umowę najmu. W toku procesu powódka podnosiła również, że przez czynności konkludentne stała się najemcą po przejęciu lokalu przez Spółdzielnię, która akceptowała jej zamieszkiwanie w lokalu i przyjmowała czynsz. Abstrahując nawet do zaprzeczenia przez stronę pozwaną pobieraniu czynszu, lecz opłat naliczanych osobom zajmującym lokal bez tytułu, należy stwierdzić, że odwołanie się do czynności konkludentnych z pozwaną Spółdzielnią jest de facto przyznaniem braku jakiegokolwiek tytułu do lokalu w czasie, gdy lokal był administrowany przez (...) (czyli do lat 1989-90).

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że sporny lokal nie spełnia żadnej przesłanki przepisu art. 48 usm, a powódka jest jego najemcą od czasu zawarcia ze Spółdzielnią umowy najmu. Jak wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego celem wprowadzenia przepisu art. 48 usm było umożliwienie najemcom lokali przekazanych spółdzielniom przez przedsiębiorstwa państwowe, nabycia prawa własności zajmowanych lokali, jako wybudowanych ze środków wypracowanych przez dany zakład pracy w celu zapewnienia mieszkań osobom w nim zatrudnionym. Sporny lokal nigdy takich kryteriów nie spełniał, a powódka przestała być jego najemcą w 1987 roku.

Na koniec powyższych rozważań należy stwierdzić, że w dniu 14 lutego 2012 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł przepis art. 48 ust 1. usm w zakresie w jakim przyznaje najemcy roszczenie o przeniesienie własności spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który przed nieodpłatnym przejęciem przez spółdzielnię mieszkaniową był mieszkaniem

przedsiębiorstwa państwowego, państwowej osoby prawnej lub państwowej jednostki organizacyjnej powiązane wyłącznie z obowiązkiem spłaty zadłużenia z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu (pkt 1 tego przepisu) jest niezgodny z art. 64 Konstytucji RP. Powyższy przepis we wskazanym zakresie traci moc z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP (co nastąpiło 22 lutego 2012 roku). Tym samym w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny powyższy przepis już nie obowiązywał.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

Odnosząc się do zarzutów zażalenia należy podnieść, że zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia pełnomocnika za postępowanie apelacyjne był słuszny i Sąd podwyższył zasądzoną kwotę 3617 zł do kwoty 5417 zł zgodnie ze zgłoszonym żądaniem.

Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., o co wnosila powódka w złożonej apelacji. Powyższy przepis zezwala na odstępianie od obciążenia strony kosztami w szczególnie uzasadnionych wypadkach, ale nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia takich wypadków. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstępiania od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych ("szczególnie uzasadnionych") wyłącza możliwość stosowania wykładni rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu. Musi ona mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Chodzi tu nie tylko o okoliczności związane z przebiegiem procesu, ale również pozostające poza jego obszarem (np. stan majątkowy stron, ich sytuacja życiowa). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, a orzecznictwo wskazuje na różne okoliczności. (zob. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828). Badaniu podlegają okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, do których należy między innymi nakład pracy pełnomocnika pozwanego oraz stopień zawłości sprawy (tak trafnie SN w wyroku z dnia 21 maja 1999r., I PKN 59/99, OSNP 2000/15/580).

Powódka występując z powyższym wnioskiem powoływała się na obowiązujący w dacie wytoczenia powództwa przepis art. 49¹ usm, który początkowo stanowił: „Pozew wolny jest od opłaty sądowej, a koszty postępowania ponosi spółdzielnia”, potem „Koszty sądowe oraz koszty zastępstwa procesowego pokrywa spółdzielnia”, a ostatecznie w dniu 3 sierpnia 2012 roku Trybunał Konstytucyjny uznał powyższy przepis za niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust 1 Konstytucji RP i przepis utracił moc. Powódka podnosiła, że wytaczając proces w 2009 roku nie mogła przewidzieć, późniejszej utraty mocy powyższego przepisu i tym samym liczyć się z możliwością ponoszenia kosztów. Odwoływała się również do trudnej sytuacji osobistej, materialnej i zdrowotnej.

Rozważając zaistniałe w tej sprawie okoliczności Sąd uznał, że wniosek powódki nie zasługiwał na uwzględnienie. Powódka występując z niniejszym procesem nie mogła nie wiedzieć o tym, że po zaprzestaniu przez jej męża pełnienia obowiązków gospodarza domu, czyli jeszcze w czasie trwania małżeństwa i wspólnego zamieszkiwania małżonków K., doszło do cofnięcia przydziału lokalu funkcyjnego. Diametralnie zmieniało to sytuację powódki, a zaniechanie podania tej okoliczności w procesie znacznie wydłużyło proces i jego koszty. Konsekwencją tego stanu rzeczy była konieczność przeprowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego ustalającego przebieg zdarzeń sprzed wielu lat. Wyjaśnienie sprawy było możliwe z racji dużego nakładu pracy, aktywności i tym samym znaczącego przyczynienia się do wyjaśnienia sprawy przez pełnomocnika strony pozwanej.

Odstąpienie od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej za ten etap procesu byłoby nie do pogodzenia z zasadą słuszności, do której nawiązuje się przepis art. 102 k.p.c. Poza tym trzeba podnieść, że przed wytoczeniem procesu zawsze należy rozważyć szanse jego powodzenia i wszelkie istotne okoliczności, co przy korzystaniu z profesjonalnej pomocy prawnej nie powinno nastroczać szczególnych trudności. Tym samym treść art. 49¹ usm nie powinna być czynnikiem skłaniającym do wytaczania procesów. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Apelacyjnego stały na przeszkodzie zastosowaniu art. 102 k.p.c.

Trudna sytuacja życiowa i majątkowa powódki skłoniła Sąd Apelacyjny do nieobciążania powódki aktualnymi kosztami postępowania odwoławczego, które wprawdzie powstały, a nie wymagały dużego nakładu pracy od pełnomocnika strony pozwanej.